

GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczajnym papierze złp. 12, na francuskim złp. 15.

N^{ER} 97.

Pojedynczy numer na zwyczajnym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 22 PAZDZIERNIKA 1880 ROKU.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzien godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I
7	27 11, 246	+ 1. 2	100			
21. 12	„ 11, 291	+ 9. 5	82	Połn: za. słaby	pogoda z chmur:	mgła.
8	„ 11, 031	+ 11. 1	76	zachodni średni	„ „	
9	„ 11, 343	+ 4. 5	100	połud: za. słaby	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WARSZAWA 20 Października. — Kuryer Polski donosi, że w mieście obwodowem Opatowie, w powiatowem sandomierskiem, między gorami ciągnącemi się przy kościele starożytnym kolegiaty, w głębokim parowie, znajduje się źródło obficie wodę wytryskujące. Zdarzyło się niedawno, że urzędnik pewien, chorując niebezpiecznie od lat kilku na wodną puchlinę, w końcu nawet opuszczony od lekarzy; użył przypadkowo wody z pomieszczonego źródła, poczem widoczną ulgę w cierpieniach swoich uczuł. To zachęciło go bardziej do używania ciągłego tej źródłowej wody, w skutek czego do zupełnego zdrowia powrócił.

W Radomiu żyje pewna panna mająca lat dopi ro 10 lecz z twarzy i całego układu ciała, zupełnie do dojrzałej kobiety podobna; tak, że na pierwszy rzut oka sądziłby można, że jest 24letnią osobą. Procz tej

przedwczesney dojrzałości ciała, posiada przytęm naturalny rozsądek i rozwagę, iakiej się tylko doświadczeniem nabywa, tak, że po śmierci matki swojej, zarządza całym gospodarstwem domowem i dozoruie młodsze swe rodzeństwo. To nadzwyczajne przejście do stanu dojrzałości kobiety, zaledwie pod równikiem wydarzyć się mogące, zajęło uwagę lekarzy tamtejszych.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

LEONYUM 6 Października. — Skutkiem zawartej konwencji, pomiędzy generałem majorem baronem G. G. van Boetop dowodzącym wojsk królewskich, i hrabą Berleymont dowodzącym milicyą leodyjską; osada hollenderska ustąpiła z twierdzy tutejszej, a dalsze jej dowództwo powierzono majorowi Solivier, który tam z belgianami pozostał, zawierając słowem honoru: że warownię tę w imię i na rzecz króla niderlandzkiego przez osm dni stosownie do umowy, przez tenże

przeciąg czasu obowiązujacej, zachowa, i doprowadzić w niej będzie osadą. — Jenerał Berleymont wydał zaraz potém odezwę do mieszkańców, wzywając ich, aby wiernie powyższe umowy dotrzymali. — Mieszkańcy miasta Casselt oświadczyli się także za sprawą Belgiów. — Dnia 5 b. m. o godzinie 5 1/2 rana, osada hollenderska oddała podobnież twierdzę Namur.

— Dnia 7. — Wczoray o godzinie 2 po południu osada hollenderska ustąpiła z naszej warowni. 5000 straży obywatelskiej stało pod bronią wzdłuż całego przedmieścia Valbourg. Przedsięwzięto stosowne środki, ku zastronieniu wojsk od wszelkiej nieprzyzwoitości. — Jenerał major Boecop jechał na czele swego wojska. — Po odejściu hollendrów przybyło tu z Verviers 1000 milicyi.

— Dnia 8. — Dziennik wychodzący w tutejszém mieście, zawiera następujący artykuł: "Winniśmy otwarcie wyznać, że mimo wszelkich względów moralnych i politycznych, mimo wszelkiego postępu cywilizacyi, sztuk i kunsztów, a zjad rozkiszewienia handlu, za którein peszo ukształcenie obyczajów, przywiązanie do życia, zamłowanie bogactw i rozkoszy; egoizm wrodzony społeczeństwu naszemu, nakazuje nam bez obawy oświadczyć: że lud belgijski nie jest zdolny do przyjęcia form republikańskiego rządu, i gdyby nam takowe nadać chciano, wkrótce okoliczności zmusiłyby nas na nowo do odstąpienia od niego. Rzeczpospolita federacyjna więceyby jeszcze przeszkód znaleźć mogła." — Coby więc przedsięwzięść należało? dziennik ten wcale nieobjawia; lecz całą swoją dyatrybę, zbyt ogólnemi zakończa uwagami. — Jak poprzednio z Paryża, tak teraz znowu z Londynu, przybywają zbrojni belgianie na pomoc swemu krajowi. Przednia straż legii belgijskiej z Londynu, do 300 ludzi wynoszącej, przybyła do Bruxelli.

GANDAWA 5 Października. — Wczoray około 700 ludzi powiększey części milicyi porzucili warownię. Dowodca tey, widząc że ich wstrzymać niemoże, sam ułatwił im wyjście.

ANTWERPIA 8 Października. — Zapewniają, iż książę Oranii na ogolney radzie stanu odbytey w Hadze, przeciwny był wszelkiemu użyciu gwałtu. — Słychać, że z odezwą tego księcia udał się poseł angielski do Bruxelli. Związki pomiędzy tutejszém miastem a Bruxellą, są tak dalece przerwane, że niewiemy czy odezwa księcia została tam przyjęta. Mówią, że trzy stronnictwa zawiązały się w Bruxelli. Pierwsze z francuzów powiększey części złożone, życzy sobie mieć księcia Nemours Królem Belgiów; drugie stronnictwo Pottera, chce przeciwnie wprowadzić rząd demokratyczny; trzecie ze wszystkich najlicznieysze, jest za księciem Oranii, bądź jako za udzielonym monarchą, lub vicekrólem.

— Dnia 10. — Zapewniają, iż książę Oranii wielu znakomitych belgianów przybrał do komisyyi zaradczey. Znaczna część takowych członków znajduje się już w naszym mieście. Najnowsze pisma bruxelskie zapewniają, że mocny oddział zbroynych mieszkańców tego miasta, udał się do Gandawy.

NAMUR 4 Października. — Wczoray przybył tu nowy gubernator baron Stassart, i wydał zaraz odezwę do mieszkańców, w której dziękując im za bohaterką waleczność, poczytuje sobie za chlubę, iż mu rząd tymczasowy powierzył naczelnictwo tak szacowney prowincyi. — W drugiey odezwie przestrzega ich, ażeby się za nadto blisko twierdzy niegromadzili, ponieważ w takowej znajdują się ogromne zapasy prochu, coby mogło posługnąć zgubne dla całego miasta

wybuchnienie. — Dziś nastąpiło oddanie twierdzy. Baron Stassart udał się tam natychmiast, na czele 2000 ludzi i zatknął chorągiew hrabancką.

PARYŻ 8 Października. — Pierwsze tajne posiedzenie izby parów nastąpiło d. 4 b. m. na które zebrała się jako najwyższy sąd. Względem sporów jakie tam zachodziły, niepewne dotąd są pogłoski; tyle tylko wiadomo: że w liczbie innych parów jest książę Gramont, który miał słuszną przyczynę wymówić się od zasiadania na tym sądzie, z powodu, iż książę Poliniak jest jego szwagrem; co jednomyślnie przyjęto.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia tegoż, zatrudniano się petycjami. — Jedna z tych żąda, aby rozwiązać zakony jezuitów, i wygnać z kraju wszystkich członków tego zgromadzenia. Izba co do pierwszego żądania odesłała petycją do ministra publicznego oświecenia, co do drugiego oświadczyła, że wyganiać pojedynczo osoby z kraju za ich opinie lub wyznania religijne, było byto obrazą tolerancji.

Doszła tu wiadomość z Tulonu, że Admirał Dupérre przybył do tego miasta, z wielkimi honorami wojskowemi był przyjmowany, poczym wyjechał do Paryża. Mówią iż książę Tayllerand, ma zamiar użyć wszelkich zabiegów dyplomatycznych w Londynie, aby ministerstwo tamtejsze składało się napowrót z whigów. Pisma publiczne, słuszną czynią uwagę, że zamiar ten trudny będzie do wykonania.

Zawarty jużtakże został traktat pokoju z bejem tunetańskim, do którego głównych warunków należy, odstąpienie dla Francji wyspy Tabarca; wolność handlu i zniesienie monopolów. — Onegdaj były urodziny królewskie. Życzeniem było monarchy, iżby dożądnej uroczystości nieadał ten dzień powodu; atoli gwar-

dye narodowe, przybywszy do zwykłej odmiany straży w *Palais Royal* uwieńczyły swe karabiny kwiatami. Król uyrzawszy to, otoczony swemi 5 synami, wyszedł na plac i przemówił kilka słów od serca, do rozczulonych żołnierzy.

HANAU 11 Października. — Nowe zbiegowiska, napełniły znowu postrachem onegdaj i wczoraj miasto nasze. — Spokojność atoli niedługo przywróconą została, i szczęściem żaden przecie niewydarzył się przypadek.

NORYMBERGA 10 Października. — Podróżni przybywający tu z Hollandyi, zapewniają, iż całe wojsko holenderskie na wozach jest wysyłane ku Antwerpii, i w różne strony Belgii.

BRUNŚWIK 7 Października. — Od czasu jak rządy księstwa tutejszego objął książę Wilhelm, nowe życie przybrała administracja nasza. Wszelkim krajowym uciążliwościom zaradzono niezwłocznie. Cnotliwi urzędnicy, którzy dawniej z miejsc swoich byli przymuszeni ustąpić, z pociechą dla mieszkańców napowrót je obeymują. Wszędzie panuje spokojność i zaufanie w nowym rządzie.

WIEN 15 Października. — Cesarz wydał reskrypt gabinetowy do hr. Czernina wielkiego zastępcy ochmistrza, w którym go uwiadomia, że arcyksiążę Ferdynand od dnia odbycia koronacji swej w Preźburgu, nosić teraz będzie tytuł: KRÓLA WĘGIESKIEGO I NASTĘPCY TRONU WSZYSTKICH PAŃSTW AUSTRYACKICH i ma odbierać na przyszłość honory majestatyczne.

BRZEGI MENU 9 Października. — W wyższej Hessyi spokojność zupełnie przywrócona. Główna kwatera księcia Emila jest ciągle w Niddzie; wojska są w takim sposobie rozłożone, że wszelki zamach do wzniecenia nowych zawichrzeń, może być odrazu zni-

weczonym. Śledztwa odbywają się ciągle, i rozmaici sprawcy rozruchów, powmani, i uwięzieni już zostali; przeto spodziewać się można, że wykryte zostaną, skąd pochodzą znaczne wsparcia pieniężne, które udzielane były powstańcom.

Mówią, że jeden żołnierz heski, który w ich mocy przez kilka dni zostawał, i był w obozie trzymany, zapewnia: iż widział tam co wieczor przybywających konno 5 mężczyzn bardzo przystojnie ubranych, którzy z naczelnikami miewali tajne narady, poczem oddalili się w swoją stronę, a zaraz po ich odieździe, rozdawano pieniądze. Mówią iż rokoszanie mają jeszcze do 8000 zbrojnych. Wielu z nich już poległo; utrzymują atoli, że i w wojsku pewna liczba znajduje się ranionych. Tłuszcza ta, niema żadney porządney organizacji, i nie tylko napada kassy rog-tek mytowych, ale nawet niszczy papiery urzędowe, nieoszczędzając ksiąg kościelnych. Dowódcy ich różnią się tylko noszeniem przepaski na ramieniu, i pióra przy kapeluszu. Pokazują się tylko w nocy, a ze świtem dnia w różne strony uchodzą.

LIZBONA 22 Września. — Don Miguel tworzy komitet mający się zatrudnić publicznym bezpieczeństwem. Jest on złożony z najzapalczywszych jego stronników.

MADRYT 23 Września. — Stronnictwo apostołskie coraz bardziej gorę tu bierze. Początkowo w Arragonii skutkiem wyższych rozkazów, nie mogą z tą odchodzić. Każdy bardzo znów niespokojnym być zaczyna. Listy z d. 17 donoszą, iż tam rozgłoszono wieść jakoby partya apostołska usiłowała przwrócić, dawne czasy inkwizycyjne; to posłużyło za pozór użycia różnych nadzwyczajnych środków. Rozdano ostre ładunki, powycaczono działa na ulice, i silne rozesłano patrole. Najgodniejszą uwagi rzeczą jest, że prawie wszyscy wyżsi officerowie są członkami partyi apostołskiej. Tryumf tego stronnictwa zdaje się tu już być stanowczym. Nadaremnie strona umiarkowa usiłowała nakłonić króla, aby na wzór konstytucyi angielskiej przekształcił

formę rządu; albowiem apostołsi opanowali wszystkie wyższe urzędy, a mianowicie w wojsku, i tym sposobem stanęli wszystkiemu na zawadzie. Starzy naczelnicy tak nazwanego wojska wiary, skryci podżegacze rozruchów katalońskich z r. 1827 stoją na czele wojsk, i codziennie widzi stolica nasza przybywające tu świeże bataliony; które zaraz nazajutrz wyprawiane są do puñnocney Hiszpanii. Madryt podobnym jest dzisiaj do obozu. Oddziały wojska do granic francuzkich wysłane, mają objąć bardzo mocną pozycyą wojenną w Katalonii, celem zapobieżenia, iżby od tamtej strony, przeszkodził konstytucjonistom wtargnienia. Dawny poseł francuzki vice-hrabia St. Priest, mianowany został grandem hiszpańskim pierwszej klasy, i księciem Glazano.

W nocy z d. 25 na 26 września została tu spokojność publiczna naruszona. Znaczna liczba koni i mężczyzn, do najszybszego motochu należących, prowadzona przez mniejszą liczbę ochotników królewskich, udała się tłumem na dziedzieniec zamkowy, i z głośną wrzawą zaczęła wykrzykiwać: „Niech żyje król nieograniczony! Precz z nami tram!...”. Natychmiast straż pałacowa rzuciła się na ten motoch, i 14 z nich uwięziła, w liczbie których najznakomitszymi byli osobami: sierżant starszy z batalionu ochotników, i starszy dobosz. Ministrowie żądali aby takowy rozruch według praw był ukarany; mówią atoli że król sprzeciwił się temu. Po takiej odpowiedzi ministrowie spraw zagranicznych, skarbu, i marynarki, podali się do dymssyi, lecz król takowey odmówił. Kapitan generalny Madrytu, kazał zaraz po tym wypadku podwoić straż, które dzień i noc patrolują po mieście. Przy uwięzionym doboszu, znaleziono parę pistoletów nabitych, i kilka uncyi złota. Słychać, że najbogatsze korporacye w Hiszpanii, które piątą część kraju posiadają; bardzo znaczne pieniądze rozdały między pospolstwo najszybszej klasy. Sprawcy tego pierwszego rozruchu siedzą teraz w ukryciu, i nowej tylko czekają sposobności.

D O N I E S I E N I E.

Do sprzedaży dwóch kawatków lasu hrabstwa Tenczyńskiego. Pierwszego nad Morawieq potożonego Popowka zwanego morgów 4, sążni 550 sąmującego, drugiego zwanego Brzezian nad Chrosną przy granicy Mników tcy potożonego morgów 8, sążni 1578 zowiekającego. Licytacya na dzień 4 miesiąca przyszłego, do czego punktu do licytacyi później przez kommissoryat będą nadestane do kancelaryi autonomicznej w Tenczynie.